

POSTANOWIENIE

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z wniosku I. P.
przy uczestnictwie X. Y. i H. P.
o stwierdzenie nabycia spadku po E. P.,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 3 marca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika postępowania H. P.
od postanowienia Sądu Okręgowego w L.
z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt II Ca [...], II Cz [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżący odwołał się do występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów to nie występują te przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.).

Skarżący wskazał na potrzebę wykładni użytego przez ustawodawcę w art. 92 ustawy prawo o notariacie zwrotu „osoby obecnej przy sporządzeniu aktu notarialnego”.

W tym zakresie należy wskazać, że nie wszystkie wymagania przewidziane dla trybu dokonywania czynności notarialnych oraz aktu notarialnego w Prawie o notariacie (rozdział 2 i 3 działu II) są istotne, a zatem naruszenie jednego z nich pozbawi akt waloru dokumentu urzędowego, jeśli dotyczyć będzie tylko warunku doniosłego (por. postanowienia: z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01, niepubl.; z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 277/05, niepubl.). Za powodujące nieważność czynności prawnej objętej aktem notarialnym można uznać takie nieprawidłowości, które wprowadzają stan wątpliwości co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie notarialnym (np. wymaganie oznaczenia osoby biorącej udział w sporządzaniu

aktu, złożenia podpisu przez notariusza, przez osobę biorącą udział w czynności prawnej, a w razie braku jej podpisu niestwierdzenia przyczyny tego braku). Testament notarialny E. P. nie zawiera braków, które pozwalałyby uznać, że ten akt notarialny nie ma mocy dokumentu urzędowego. Podzielenie zapatrywania, że nieważna jest czynność prawna, co do której przy spisywaniu aktu notarialnego pominięto którekolwiek z wymagań określonych w rozdziałach drugim i trzecim działu II Prawa o notariacie byłoby przejawem nadmiernego formalizmu, prowadzącego do przyznania rozstrzygającego znaczenia zapisom mniej istotnym albo w okolicznościach konkretnego przypadku pozbawionym merytorycznej treści.

Stosownie do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, istotnym zagadnieniem prawnym jest taki problem jurydyczny, który ma znaczenie dla rozwoju prawa lub stanowi precedens dla rozstrzygnięcia podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04, niepubl.). Powołanie się przez skarżącego na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało. Skarżący powinien też wykazać, że ma ono istotne znaczenie dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl. oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 - 16, poz. 243).

Przez formułę art. 670 k.p.c., że sąd z urzędu bada, kto jest spadkobiercą należy rozumieć obowiązek ustalenia z urzędu tylko kręgu spadkobierców. W razie uznania, że przedstawione dowody nie dają podstawy dla właściwego określenia kręgu spadkobierców, a w jego ramach oceny ważności testamentu, sąd może nałożyć na uczestników określone obowiązki dowodowe i egzekwować ich wykonanie przez zastosowanie właściwych konsekwencji procesowych. Nie oznacza to, że sąd powinien zastąpić uczestników w udowodnieniu okoliczności istotnych dla wykazania ich praw, ponieważ art. 670 k.p.c. nie wyłącza ani nie zastępuje przepisów regulujących postępowanie dowodowe. Takie stanowisko wyrażone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę z dnia 24

października 2001 r., III CZP 64/01, OSNC 2002, Nr 5, poz. 61; postanowienia: z dnia 26 stycznia 1999 r., III CKN 134/98, niepubl., z dnia 9 lutego 1999 r., I CKN 917/98, z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09 i z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, niepubl.).

Przepis art. 284 k.p.c. nie przewiduje obowiązku przesłuchania biegłego przed sądem w każdym wypadku. Przepis ten pozostawia sądowi decyzję, czy opinia wymaga dodatkowych wyjaśnień ze strony jej autora, a także czy wyjaśnienia te powinny być złożone w formie ustnej czy w formie pisemnej. Obowiązek wezwania biegłego na rozprawę powstaje wówczas, kiedy strony zgłaszają zarzuty wobec opinii, wyrażają zamiar zadawania pytań oraz wówczas, kiedy sformułowania opinii nie są na tyle jasne i jednoznaczne, by pozwalały na dokonanie na jej podstawie stanowczych ustaleń. W sprawie była przeprowadzona opinia z instytutu naukowego i po zgłoszeniu do niej zarzutów, została uzupełniona w wybranej przez Sąd Rejonowy formie tj. na piśmie. Opinia instytutu ma w zasadzie formę pisemną, a w sprawie jej treść przekonuje, że nie istniała potrzeba obecności przedstawicieli tej placówki naukowej w przesłuchaniu świadków.

W sprawie wykazane zostało, że spadkodawca złożył własnoręczny podpis pod testamentem i jest to wystarczające dla uznania skuteczności i ważności jego rozporządzenia. Dodatkowe zamieszczenie tuszowego odcisku palca nie skutkuje nieważnością testamentu, w świetle okoliczności sprawy.

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).